

Sygn. akt VII U 2525/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2021 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący sędzia Mirosław Major

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Antecka

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2021 r. w Poznaniu

odwołania **E. P.**

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

z dnia 20 października 2020 roku, znak: (...)

w sprawie **E. P.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

o prawo do rekompensaty

- 1) zmienia zaskarżoną decyzję i przyznaje E. P. prawo do rekompensaty od dnia 06 września 2020 r.,
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz odwołującej się 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

(-) Mirosław Major

## UZASADNIENIE

Decyzją z 20 października 2020 r., znak (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. na podstawie art. 21 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych, odmówił E. P. prawa do rekompensaty z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że odmówił przyznania rekompensaty, ponieważ przedłożona dokumentacja nie potwierdza zatrudnienia 15 lat w pracy w szczególnych warunkach. Łącznie staż pracy w szczególnych warunkach wynosi zdaniem ZUS 8 lat, 2 miesiące i 19 dni (tj. od 1 lipca 1990 r. do 31 października 1998r.).

Od powyższej decyzji w ustawowym trybie i terminie odwołała się E. P., reprezentowana przez radcę prawnego, wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez przyznanie wnioskodawczyni prawa do rekompensaty, nadto o zasądzenie od organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Odwołująca podniosła, że w całym okresie zatrudnienia w Szpitalu (...) pracowała w szczególnych warunkach, a nie tylko w okresie uznanym przez ZUS. Odwołująca wniosła o przesłuchanie na tę okoliczność wskazanych w odwołaniu świadków.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. wniósł o oddalenie odwołania, podtrzymując argumentację zaprezentowaną w zaskarżonej decyzji.

**Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

E. P. ur. (...), z zawodu jest pielęgniarką.

W dniu 1 lipca 1990 r. odwołująca podjęła zatrudnienie w Szpitalu (...) Medycznego im. K. M. w P. przy ul. (...) jako pielęgniarka. Odwołująca została zatrudniona na Oddziale Klinicznym Endokrynologii, Przemiany Materii i Chorób Wewnętrznych – Pododdziale D1.

Z dniem 1 listopada 1998r. powierzono odwołującej stanowisko zastępcy pielęgniarki oddziałowej, następnie z dniem 1 kwietnia 1999 r. - stanowisko pielęgniarki oddziałowej, z dniem 1 stycznia 2002 r. – stanowisko pielęgniarki koordynującej, zaś z dniem 1 marca 2008r. – stanowisko starszej pielęgniarki koordynującej.

Stosunek pracy został rozwiązany w dniu 29 września 2020 r., w drodze porozumienia stron, w związku z przejściem odwołującej na emeryturę.

Dowód: świadectwo pracy z 29 września 2020 r. – koperta k. 45; angaże – w aktach osobowych odwołującej – koperta k. 46

Przez cały okres zatrudnienia w ww. Szpitalu (...) (1.07.1990-29.09.2020) odwołująca pracowała na Oddziale Klinicznym Endokrynologii, Przemiany Materii i Chorób Wewnętrznych, pododdziale D1. Pododdział ten zajmował się m.in. leczeniem chorób gruczołów wydzielania wewnętrznego przy zastosowaniu izotopów promieniotwórczych. Leczone w nim pacjentów za pomocą m.in. wysokich dawek jodu promieniotwórczego (...). W zakładzie pracy były prowadzone pomiary promieniowania, za pomocą tzw. dozymetrów.

W całym okresie zatrudnienia w ww. szpitalu odwołująca zajmowała się pracą przy pacjentach skażonych, leczonych izotopami promieniotwórczymi m.in. zajmowała się myciem pacjentów, podawaniem im leków (np. dożylnych wlewów preparatami promieniotwórczymi). Nadto odwołująca wykonywała tzw. pomiary skażenia aktywności (tj. badania czy pacjenci są odpowiednio oczyszczeni z promieniowania), mierzyła również poziom promieniowania bielizny pacjentów czy wytworzonych przez nich śmieci (odpady te należało odpowiednio oddzielić do osobnej utylizacji). Odwołująca rozmawiała z ww. pacjentami, przeprowadzała ich szkolenia (np. co do diety), pomagała przy przyjęciach pacjentów, przygotowywała wypisy, pomagała przy zabiegach. Wszystkie te obowiązki wykonywała na oddziale, który był skażony promieniowaniem, z uwagi na obecność pacjentów. Pacjenci ci często przemieszczali się w ramach oddziału.

Gdy odwołująca objęła stanowisko zastępcy pielęgniarki oddziałowej (od 1 listopada 1998r.) i następnie dalsze stanowiska funkcyjne, charakter jej pracy nie zmienił się. Nadal wykonywała ww. obowiązki, a dodatkowo wykonywała obowiązki zw. z ustalaniem dyżurów dla pielęgniarek, zamawianiem leków i sprzętu. Czynności te wykonywała w pomieszczeniu socjalnym, do którego dostęp mieli również pacjenci (odwołująca nie miała swojego gabinetu). Odwołująca pracowała wyłącznie w pomieszczenia znajdujących się z strefie zagrożenia promieniowaniem. Cały oddział D1 był odcinkiem zagrożonym.

Odwołująca przez cały okres swojej pracy w szpitalu przy ul. (...) w P. była narażona na działanie rakotwórczych izotopów oraz promieniowania jonizującego alfa, beta, gamma X, dlatego pracowała w skróconym wymiarze czasu pracy (jak pozostałe pielęgniarki) – tj. z uwagi na narażenie na czynniki szkodliwe. Początkowo w okresie od 1 lipca 1990 r. do 1 września 2014 r. pracowała w wymiarze 5 godzin dziennie, zaś później - z uwagi na zmianę przepisów – w wymiarze 7 h i 35 min dziennie. Gdy odwołująca pracowała po 5 h dziennie (od 1.07.1990 do 1.09.2014), wówczas zadania typu układanie grafiku odwołująca zabierała do domu, gdyż nie była ich w stanie wykonać w tymże czasie – biorąc pod uwagę konieczność wykonania ww. prac pielęgniarskich związanych z bezpośrednią opieką nad pacjentem.

Przez cały okres zatrudnienia, pracodawca – wystawiając skierowania na okresowe badania lekarskie – zaznaczał, iż czynnikami, na które odwołująca jest w pracy narażona to promieniowanie jonizujące, izotopowe.

Dowód: pisemne zakreślenia obowiązków, informacje o czasie pracy, skierowania na badania lekarskie – w aktach osobowych odwołującej (koperta k. 46); zeznania świadka E. R. – k. 66-66v; zeznania świadka A. K. – k. 67; zeznania świadka J. G. – k. 67v; zeznania odwołującej – k. 67v-68

Wraz z odwołującą na Oddziale Klinicznym Endokrynologii, Przemiany Materii i Chorób Wewnętrznych pracowali świadkowie:

- a) E. R. – zatrudniona jako pielęgniarka od 1998r.,
- b) A. K. – zatrudniona jako pielęgniarka od 1984r.,
- c) J. G. - zatrudniona jako pielęgniarka od 1981r.

Dowód: zeznania świadków: E. R. – k. 66-66v; A. K. – k. 67; J. G. – k. 67v; zeznania odwołującej – k. 67v-68

Odwołująca otrzymała świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach wystawione przez Szpital (...) Medycznego im. K. M. w P. przy ul. (...) w dniu 29 września 2020r., z którego wynika, że w okresie od 1 lipca 1990 r. do 31 października 1998 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywała prace narażające na działanie promieniowania jonizującego oraz prace narażające na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300.000 MHz w strefie zagrożenia w Oddziale Klinicznym Endokrynologii, Przemiany Materii i Chorób Wewnętrznych – pododdziału D1, na stanowisku pielęgniarki wymienionym w wykazie A, dziale XIV, poz. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Dowód: świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach – koperta k. 45

W dniu 14 września 2020 r. odwołująca złożyła wniosek o emeryturę wraz z rekompensatą.

Decyzją z 20 października 2020 r. organ rentowy przyznał odwołującej prawo do emerytury w związku z ukończeniem powszechnego wieku emerytalnego od 6 września 2020 r., tj. od osiągnięcia wieku emerytalnego 60 lat.

E. P. nie nabyła prawa do emerytury pomostowej.

Dowód: dokumenty w aktach emerytalnych odwołującej

Zaskarżoną decyzją z 20 października 2020 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P., na podstawie art. 21 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych, odmówił E. P. prawa do rekompensaty z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że przedłożona dokumentacja nie potwierdza zatrudnienia 15 lat w pracy w szczególnych warunkach.

Łączny staż pracy w szczególnych warunkach uznany przez ZUS wyniósł 8 lat, 2 miesiące i 19 dni (tj. od 1 lipca 1990 r. do 31 października 1998r.).

Dowód: dokumenty w aktach emerytalnych odwołującej

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie przywołanych wyżej dowodów.

Zebrane w sprawie dokumenty oraz dokumenty znajdujące się w aktach organu rentowego sąd uznał za wiarygodne i przydatne dla ustalenia stanu faktycznego, zostały bowiem sporządzone przez uprawnione podmioty w zakresie ich kompetencji. Nie były kwestionowane przez strony, a i sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Sąd podkreśla przy tym, że świadectwo pracy nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 k.p.c. także wtedy, gdy wydane zostaje przez urząd administracji państwowej (wyrok SN z 20.02.1991 r., I PR 422/90, LEX nr 14682). Zgodnie natomiast z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Zgodnie zaś z art. 473 § 1 k.p.c. w sprawach dotyczących postępowań odrębnych

z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i z przesłuchania stron, co usprawiedliwiało przeprowadzenie dowodu z innych dokumentów oraz zeznań świadków i strony odwołującej, pomimo faktu wydania przez zakład pracy świadectwa pracy.

Szczególne znaczenie przypisać należało dokumentom w aktach osobowych, z których w sposób bezsprzeczny wynikało zatrudnienie odwołującej na pododdziale D1, w narażeniu na działanie rakotwórczych izotopów oraz promieniowania jonizującego alfa, beta, gamma X, nadto wymiar czasu pracy odwołującej.

Zeznania świadków E. R., A. K. oraz J. G. były szczere, logiczne, a przy tym konsekwentne i pozbawione wad logicznego rozumowania, nie nosiły również znamion uprzedniego przygotowania ich treści. Świadkowie opierali bowiem swoje twierdzenia na bezpośrednich obserwacjach, jakie poczynili. Świadkowie pracowali razem z odwołującą i widywali ją w pracy. Okoliczności te musiały zatem przekonywać o wiarygodności zeznań świadków, zwłaszcza gdy zważy się także na ich wewnętrzną spójność oraz wzajemną zbieżność prezentowanych treści. Zeznania świadków korespondowały także z treścią dokumentów dotyczących odwołującej (akt osobowych). Sąd dostrzegł, iż świadkowie w sposób autentyczny i zbieżny wskazali zakres obowiązków odwołującej w spornych okresach zatrudnienia. Spójnie przedstawili specyfikę zatrudnienia odwołującej na poszczególnych stanowiskach, podkreślając, iż charakter tej pracy zasadniczo nie zmienił się odkąd odwołująca stała się tzw. pielęgniarką funkcyjną. Nadal zajmował się pacjentami, przebywając w pomieszczeniach strefy zagrożenia. Świadkowie opisali okoliczności dotyczące pozostawania w strefie zagrożenia w związku z narażeniem na działanie promieniowania jonizującego oraz działanie izotopów promieniotwórczych.

Organ rentowy nie przedstawił żadnych przeciwdowodów wskazujących na ewentualną okoliczność, iż odwołująca nie wykonywał powyżej wskazanych prac w warunkach szkodliwych. Wykluczało to potrzebę kontynuowania postępowania dowodowego.

Zeznania odwołującej E. P. również zasługiwały na nadanie im przymiotu wiarygodności. Sąd miał na uwadze, że zeznania odwołującej, jako strony bezpośrednio zainteresowanej wynikiem prowadzonego postępowania, mają jedynie uzupełniającą wartość dowodową i jako takie je ocenił. Odwołująca w rzeczowy, logiczny i szczegółowy sposób opisała przebieg pracy zawodowej w spornych okresach. Jej zeznania były spójne, logiczne, konsekwentne i obiektywne oraz znajdowały potwierdzenie w dokumentach, a także w zeznaniach świadków.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje***

Odwołanie zasługiwało na uwzględnienie.

Istota sporu w przedmiotowej sprawie sprowadza się do ustalenia, czy organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. miał podstawy odmówić odwołującej prawa do rekompensaty z tytułu utraty możliwości nabycia prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Zgodnie z art. 2 pkt 5 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (Dz. U. z 2018r., poz. 1924 ze zm.) rekompensata stanowi odszkodowanie za utratę możliwości nabycia prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze dla osób, które nie nabyły prawa do emerytury pomostowej.

Stosownie do art. 21 ustawy rekompensata przysługuje ubezpieczonemu, jeżeli ma okres pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wynoszący co najmniej 15 lat (ust. 1). Rekompensata nie przysługuje osobie, która nabyła prawo do emerytury na podstawie przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS (ust. 2).

W myśl art. 23 ustawy, ustalenie rekompensaty następuje na wniosek ubezpieczonego o emeryturę (ust. 1). Rekompensata przyznawana jest w formie dodatku do kapitału początkowego, o którym mowa w przepisach art. 173 i art. 174 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (ust. 2). Rekompensata jest zatem adresowana wyłącznie do ubezpieczonych objętych systemem emerytalnym zdefiniowanej składki, którzy przed osiągnięciem podstawowego wieku emerytalnego nie nabyli prawa do emerytury z FUS obliczanej według formuły zdefiniowanego świadczenia.

W doktrynie podkreśla się, że art. 2 pkt 5 i art. 21 ust. 1 ustawy formułują dwie zasadnicze przesłanki nabycia prawa do rekompensaty: 1) nienabycie prawa do emerytury pomostowej, 2) osiągnięcie okresu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze w rozumieniu ustawy o emeryturach i rentach z FUS wynoszącego co najmniej 15 lat. Przesłanka negatywna została zawarta w art. 21 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Jest nią nabycie prawa do emerytury na podstawie przepisów ustawy o emeryturach i rentach. Treść art. 21 ust. 2 ustawy o emeryturach pomostowych może budzić wątpliwości. Literalna wykładnia tego wyrwanego z kontekstu normatywnego przepisu może prowadzić do absurdalnego wniosku, że prawo do rekompensaty przysługuje wyłącznie tym osobom, które nie nabyły prawa do jakiegokolwiek emerytury z FUS. Skoro jednak zgodnie z art. 23 ustawy o emeryturach i rentach z FUS rekompensata przyznawana jest w formie dodatku do kapitału początkowego, a zgodnie z art. 173 ust. 1 ustawy kapitał początkowy ustala się dla ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948r., za których były opłacane składki na ubezpieczenie społeczne przed dniem 1 stycznia 1999r., to warunek sformułowany w art. 21 ust. 2 ustawy o emeryturach pomostowych należy rozumieć w taki sposób, że rekompensata jest adresowana wyłącznie do ubezpieczonych objętych systemem emerytalnym zdefiniowanej składki, którzy przed osiągnięciem podstawowego wieku emerytalnego nie nabyli prawa do emerytury z FUS obliczanej według formuły zdefiniowanego świadczenia (K. Antonów, Komentarz do ustawy o emeryturach pomostowych, [w:] Emerytury i renty z FUS. Emerytury pomostowe. Okresowe emerytury kapitałowe. Komentarz, Opublikowano: LEX 2014).

Innymi słowy, jak przyjmuje się zgodnie z judykaturze, skoro celem rekompensaty jest łagodzenie skutków utraty możliwości przejścia na emeryturę przed osiągnięciem wieku emerytalnego przez pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, to przesłanka negatywna, o której mowa w art. 21 ust. 2 ustawy z 2008 r. o emeryturach pomostowych, na co wskazuje wykładnia funkcjonalna tego przepisu, zachodzi nie w każdym przypadku pobierania przez osobę ubiegającą się o rekompensatę, emerytury z FUS, a jedynie w przypadku pobierania emerytury przyznanej w obniżonym wieku emerytalnym np. na podstawie art. 46 w zw. z art. 32 lub 39 czy też art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (wyrok SA w Łodzi z 14 grudnia 2015r., III AUa 1070/15, wyrok SA w Gdańsku z 31 marca 2016r., III AUa 1899/15).

W ocenie sądu, odwołująca - urodzona (...) - miała prawo do rekompensaty, o której mowa w ww. przepisach. Rekompensata przysługuje bowiem osobom urodzonym po dniu 31 grudnia 1948r., i to przy jednoczesnym spełnieniu warunku legitymowania się 15 - letnim stażem pracy w warunkach szczególnych.

Podkreślić należy, iż zgodnie z art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach pomostowych, ustawa ta określa warunki nabywania i utraty prawa do emerytur i rekompensat przez niektórych pracowników wykonujących pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, zwanych dalej „emeryturami pomostowymi”, o których mowa w art. 24 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Stosownie natomiast do art. 24 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, dla ubezpieczonych, urodzonych po dniu 31 grudnia 1948r., zatrudnionych w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, z wyjątkiem ubezpieczonych mających prawo do emerytury na warunkach określonych w art. 32, 33, 39, 40, 46, 50, 50a i 50e, 184 oraz w art. 88 ustawy, o której mowa w art. 150, zostaną ustanowione emerytury pomostowe.

Skutki prawne wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze określone są w ustawie z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2017r., poz. 1383) i utrzymanym jej przepisami w mocy rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983r. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.), wydanym na podstawie art. 55 uchylonej ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. z 1982r. Nr 40, poz. 267 z późn. zm.). Przepisy powołanego rozporządzenia nadal stanowią podstawę do ustalania wieku emerytalnego, rodzajów prac lub stanowisk oraz warunków uprawniających do emerytury w stosunku do pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach (wyrok TK z dnia 14 czerwca 2004r., P 17/03, wyrok SN z dnia 5 maja 2016r., III UK 132/15).

W rozpoznawanej sprawie organ rentowy argumentował odmowę przyznania odwołującej prawa do rekompensaty brakiem wykazania piętnastoletniego okresu pracy w warunkach szczególnych. Organ rentowy na podstawie

zgrupowanych dowodów zaliczył do stażu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze okres zatrudnienia odwołującej w Szpitalu (...) Medycznego im. K. M. w P. przy ul. (...) od dnia 1 lipca 1990 r. do dnia 31 października 1998r., co dało 8 lat, 2 miesiące i 19 dni pracy w warunkach szczególnych.

W ocenie tut. sądu odwołująca wykazała, w toku niniejszego postępowania sądowego, że legitymuje się ponad 15 - letnim stażem pracy w warunkach szczególnych, z poniżej omówionych względów.

W wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. nr 8, poz. 43, ze zm.) w dziale XIV, zatytułowanym „Prace różne”, pod poz. 4, jako prace w szczególnych warunkach wymieniono prace narażające na działanie promieniowania jonizującego oraz prace narażające na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300.000 MHz w strefie zagrożenia.

Stosownie do §2 ust. 1 rozporządzenia okresami pracy predestynującymi do świadczenia emerytalnego są okresy, w których zatrudnienie w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywane jest stale i w pełnym wymiarze godzin, obowiązującym na danym stanowisku. Zgodnie zaś z ust. 2 cytowanego paragrafu tego rodzaju staż pracy potwierdza pracodawca w oparciu o posiadaną dokumentację, wystawiając świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach, odpowiadające wzorowi stanowiącemu załącznik do rozporządzenia.

W postępowaniu sądowym, toczącym się z odwołania ubezpieczonego od decyzji organu rentowego, dopuszczalne jest jednak przeprowadzenie wszelkich dowodów dla wykazania okoliczności, mających wpływ na prawo odwołującego do świadczenia, i to zarówno wtedy, gdy pracodawca wystawił wspomniane świadectwo pracy, a Zakład Ubezpieczeń Społecznych kwestionuje jego treść, jak i wówczas, gdy dokument taki z żadnych przyczyn nie może być sporządzony (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 14 grudnia 2004 r., III AUa 2474/03, LEX nr 151770).

W trakcie postępowania dowodowego mogą być przeprowadzane wszelkie dowody przewidziane przepisami kodeksu postępowania cywilnego, w tym także dowód z zeznań świadków, w celu udowodnienia pracy w szczególnych warunkach, przy czym wiarygodność i moc wszystkich dowodów jest oceniana przez sąd według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w tym dowodów z dokumentów, z zeznań świadków E. R., A. K. i J. G. oraz zeznań odwołującej, sąd uznał, że istnieją podstawy do stwierdzenia, że odwołująca wykonywała prace w szczególnych warunkach w okresie co najmniej 15 lat, a tym samym spełniła przesłankę nabycia prawa do rekompensaty, jaką jest wykazanie wymaganego 15-letniego stażu pracy w szczególnych. W świetle materiału dowodowego nie budziło wątpliwości, że E. P. w całym okresie zatrudnienia w Szpitalu przy ul. (...) w P. - na Oddziale Klinicznym Endokrynologii, Przemiany Materii i Chorób Wewnętrznych, pododdziale D1 (a zatem także po 31 października 1998 r.) zajmowała się pracą narażającą na działanie promieniowania jonizującego. Odwołująca w całym okresie zatrudnienia, tj. od 1 lipca 1990 r. do 29 września 2020 r. pracowała przy pacjentach skażonych leczonych izotopami promieniotwórczymi m.in. myciem ich, podawaniem leków (np. dożylnych wlewów preparatami promieniotwórczymi). Nadto odwołująca wykonywała tzw. pomiary skażenia aktywności (tj. badania czy pacjenci są odpowiednio oczyszczeni z promieniowania), mierzyła również poziom promieniowania bielizny pacjentów czy wytworzonych przez nich śmieci (odpady te należało odpowiednio oddzielić do osobnej utylizacji). Odwołująca rozmawiała z ww. pacjentami, przeprowadzała ich szkolenia (np. co do diety), pomagała przy przyjęciach pacjentów, przygotowywała wypisy, pomagała przy zabiegach. Wszystkie te obowiązki wykonywała na oddziale, który był skażony promieniowaniem, z uwagi na obecność pacjentów. Pacjenci ci często przemieszczali się w ramach oddziału. Gdy odwołująca objęła stanowisko zastępcy pielęgniarki oddziałowej (od 1 listopada 1998r.) i następnie dalsze stanowiska funkcyjne, charakter jej pracy nie zmienił się. Nadal wykonywała ww. obowiązki, a dodatkowo wykonywała obowiązki zw. z ustalaniem dyżurów dla pielęgniarek, zamawianiem leków i sprzętu. Czynności te wykonywała w pomieszczeniu socjalnym, do którego dostęp mieli również pacjenci (odwołująca nie miała swojego gabinetu). Odwołująca pracowała wyłącznie w pomieszczenia znajdujących się z strefie zagrożenia promieniowaniem.

Odwołująca przez cały okres swojej pracy w szpitalu przy ul. (...) w P. była zatem narażona na działanie rakotwórczych izotopów oraz promieniowania jonizującego alfa, beta, gamma X, dlatego pracowała w skróconym wymiarze czasu pracy (jak pozostałe pielęgniarki) – tj. z uwagi na narażenie na czynniki szkodliwe. Początkowo w okresie od 1 lipca 1990 r. do 1 września 2014 r. pracowała w wymiarze 5 godzin dziennie, zaś później – z uwagi na zmianę przepisów – w wymiarze 7 h i 35 min dziennie. Gdy odwołująca pracowała po 5 h dziennie (od 1.07.1990 do 1.09.2014), wówczas zadania typu układanie grafiku odwołująca zabierała do domu, gdyż nie była ich w stanie wykonać w tymże czasie – biorąc pod uwagę konieczność wykonania ww. prac pielęgniarskich związanych z bezpośrednią opieką nad pacjentem. Przez cały okres zatrudnienia, pracodawca – wystawiając skierowania na okresowe badania lekarskie – zaznaczał, iż czynnikami, na które odwołująca jest w pracy narażona to promieniowanie jonizujące, izotopowe.

Dokonując oceny charakteru pracy odwołującej, sąd miał na uwadze, że pracownik wykonujący rzeczywiście i stale pracę w warunkach szczególnych jest - w zakresie wieku emerytalnego - uprzywilejowany w stosunku do pracownika niewykonywającego pracy w takich warunkach dlatego, że wykonując taką pracę narażony jest na działanie na jego organizm czynników szkodliwych dla zdrowia. Natomiast pracownik, który jest zatrudniony na stanowisku, na którym wykonywana jest praca w warunkach szczególnych, który takiej pracy faktycznie nie wykonuje, nie jest narażony na działanie tych szkodliwych czynników. Odpada wówczas funkcjonalna przesłanka między czynnikiem ryzyka w postaci wykonywania pracy w warunkach szkodliwych dla zdrowia a wspomnianym uprzywilejowaniem w postaci prawa do uzyskania emerytury w wieku obniżonym (wyrok SN z 5 marca 2015r., III UK 131/14). Istotne zatem pozostaje faktycznie świadczenie pracy w warunkach szkodliwych dla zdrowia, przy zachowaniu wymogu, by praca ta była ujęta we wskazanych wyżej regulacjach prawnych. Rzeczywiste narażenie (ekspozycja) na działanie czynników szkodliwych na stanowisku ujętym w przepisach rozporządzenia przemawia za kwalifikowaniem pracy jako pracy w szczególnych warunkach. Jak podkreślał Sąd Najwyższy, zawsze należy ocenić i rozważyć, czy konkretny rodzaj pracy (stanowisko pracy) jest narażony na ekspozycję na czynniki szkodliwe (wyrok SN z 21 kwietnia 2015r., I UK 316/14).

Dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonych mu prac. Praca w szczególnych warunkach, to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Decydującą rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych ma zatem możliwość jej zakwalifikowania pod którąś z pozycji wspomnianego załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów (wyrok SN z 27 czerwca 2011r., I UK 401/10, wyrok SN z 19 maja 2011 r. sygn. akt III UK 174/10, wyrok SN z 8 czerwca 2011 r., sygn. akt I UK 393/10, wyrok SN z 27 czerwca 2011 r. sygn. akt I UK 401/10). Jeśli więc pracodawca zdecydował o umieszczeniu określonego rodzaju pracy (stanowiska pracy) w wykazie prac wykonywanych w szczególnych warunkach, przypisując go do konkretnego działu gospodarki (przemysłu, branży), to okoliczność ta bez wątpienia świadczy o narażeniu tego rodzaju pracy właśnie w tym dziale gospodarki na ekspozycję czynników szkodliwych (wyrok SN z 21 kwietnia 2015r., I UK 316/14).

Przez pracę w szczególnych warunkach rozumie się więc faktyczne wykonywanie pracy w szczególnych warunkach (wyrok Sądu Najwyższego z 12 sierpnia 2009 r., II UK 391/08). Nie chodzi jednak o stałe i nieprzerwane wykonywanie określonych w umowie o pracę czynności, lecz o powierzenie pracownikowi w umowie o pracę obowiązków wykonywania stałej pracy uznawanej za pracę w szczególnym charakterze i wykonywanie tej pracy przez pracownika (wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 2005r., II UK 219/04, wyrok SN z 5 marca 2015r., III UK 131/14).

Wymaga przy tym również wyraźnego odnotowania stanowisko Sądu Najwyższego, jednolicie aprobowane przez sądy powszechne, zgodnie z którym przepisy prawa materialnego określające rodzaje i warunki zaliczania okresów zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze dla celów nabycia uprawnień emerytalnych w obniżonym wieku emerytalnym mają charakter wyjątkowy i ściśle bezwzględnie obowiązujący, ale nie oznacza to, iż przepisy te powinny być wykładane (interpretowane) zawężająco lub restrykcyjnie w sposób wykluczający

lub przekreślający je jako podstawę nabycia prawa do emerytury z uwagi na przepracowanie okresów zatrudnienia w szkodliwych warunkach pracy. Trafne jest założenie, że w spornych przypadkach - uwzględnienie okresów wykonywania pracy szkodliwej lub uciążliwej wymaganej do przyznania emerytury w niższym wieku emerytalnym - następuje po ustaleniu rzeczywistego zakresu obowiązków oraz wykonywania bezpośrednio i stale szkodliwego zatrudnienia, tyle że ocena prawna tych ustaleń powinna być racjonalna, bez stosowania „aptekarskiej” miary lub „stopera w rękę” (wyrok SN z 22 kwietnia 2009r., II UK 333/08, wyrok SA w Poznaniu z 14 stycznia 2016r., III AUa 755/15, wyrok SA w Łodzi z 21 sierpnia 2013r., III AUa 1769/12).

W odniesieniu do prac narażających na działanie promieniowania jonizującego oraz prac narażających na działanie pól elektromagnetycznych należy również wskazać, że pracą w szczególnych warunkach nie jest każda praca narażająca na działanie pól elektromagnetycznych, ale taka, która wykonywana jest na obszarze spełniającym normatywne kryteria strefy zagrożenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 21.05.2014 r., sygn. III AUa 310/14).

Mając na uwadze powyższe stanowisko Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, sąd nie miał wątpliwości co do tego, że E. P. w latach 1990-2008 (ograniczenie ustawowe) pracowała stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach. Dla odwołującej 5-godzinny wymiar czasu pracy (pracowała w ten sposób do 2014r.) był pełnym wymiarem czasu pracy, zgodnie z wówczas obowiązującymi: § 2 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r. w sprawie niektórych obowiązków i uprawnień pracowników zatrudnionych w zakładach służby zdrowia (Dz. U. z 1974r., poz. 51, poz. 326), następnie art. 32g ust. 3 pkt. 2 ustawy z dnia 30.08.1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej. Pierwszy z przepisów, w wersji obowiązującej do 11 października 1990r., stanowił, iż czas pracy pracowników zatrudnionych w zakładach służby zdrowia wynosi - dla pracowników zatrudnionych przy stosowaniu radu lub innych ciał promieniotwórczych, m. in w zakładach (pracowniach) fizykoterapeutycznych - wynosił 5 godzin na dobę i 30 godzin na tydzień. Od 12 października 1990r. przepis ten stanowił, że czas pracy pracowników zatrudnionych przy stosowaniu źródeł promieniowania jonizującego, m.in. w zakładach (pracowniach) fizykoterapeutycznych, wynosił 5 godzin na dobę i 26 godzin 15 minut przeciętnie na tydzień. Drugi z przepisów stanowił natomiast, że czas pracy pracowników komórek organizacyjnych (zakładów, pracowni), w przyjętym okresie rozliczeniowym radiologii, radioterapii, medycyny nuklearnej - stosujących w celach diagnostycznych lub leczniczych źródła promieniowania jonizującego oraz fizykoterapii, patomorfologii, histopatologii, cytopatologii, cytodiagnostyki, medycyny sądowej lub prosektoriów w zakresie określonym w ust. 5, nie może przekraczać 5 godzin na dobę i przeciętnie 26 godzin i 15 minut na tydzień.

Odwołująca w spornym zakładzie pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy zajmowała się pracami, które narażały ją na działanie promieniowania jonizującego, promieniowania izotopowego w strefie zagrożenia. Przebywanie na oddziale, w którym zajmowano się m.in. leczeniem chorób gruczołów wydzielania wewnętrznego przy zastosowaniu izotopów promieniotwórczych, w tym wysokich dawek jodu promieniotwórczego (...), stanowiło pracę w narażeniu na działanie promieniowania jonizującego. Każde z pomieszczeń, w których pracowała odwołująca się, znajdowało się w strefie zagrożenia, albowiem na oddziale stale przemieszczali się pacjenci skażeni wysokimi dawkami izotopów. Okoliczności dotyczące pozostawania w strefie zagrożenia zostały potwierdzone zeznaniami świadków i odwołującej. Odwołująca była cyklicznie poddawana specjalistycznym badaniom pozwalającym na dalszą pracę w tych warunkach.

Reasumując, odwołująca udowodniła, że legitymuje się pracą w szczególnych warunkach w wymiarze znacznie przekraczającym ustawowe minimum (15 lat). Spełnia także pozostałe wymogi do przyznania rekompensaty.

Przypomnieć należało, że ZUS w zaskarżonej decyzji uznał, iż z tytułu zatrudnienia w okresie od 1 lipca 1990 r. do 31 października 1998 r. odwołująca posiada 8 lat, 2 miesiące i 19 dni pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r.

Zważywszy na powyższe, sąd okręgowy - na podstawie powołanych przepisów prawa materialnego i art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. - zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał odwołującej prawo do rekompensaty od 6 września 2020 r. (tj. od nabycia uprawnień emerytalnych), o czym sąd orzekł w punkcie 1) sentencji wyroku.



Wymaga w tym miejscu podkreślenia, iż rekompensata nie jest samoistnym świadczeniem pieniężnym. Stanowi ona dodatek do kapitału początkowego i łącznie z tym kapitałem podlega waloryzacji, a w efekcie powiększa podstawę obliczenia emerytury. Zatem de facto sprawa o rekompensatę jest sprawą o wysokość emerytury. Potwierdza to także stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone na tle m.in. ustalenia wartości przedmiotu zaskarżenia w sprawach o rekompensatę. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 14 marca 2019 r. (sygn. akt I UZ 4/19) o odrzuceniu skargi kasacyjnej ze względu na niższą od dziesięciu tysięcy złotych wartość przedmiotu kasacyjnego zaskarżenia wyraził pogląd, że dopuszczalność skargi kasacyjnej w sprawie o rekompensatę za utratę możliwości nabycia prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach pracy „ustala się jako różnicę wysokości emerytury z rekompensatą i bez rekompensaty” (por. także wyrok Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r., sygn. akt III UK 119/18).

Nie zachodziły również okoliczności wykluczające prawo do rekompensaty. Po pierwsze, odwołująca się nie nabyła prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach (ani na podstawie art. 32, czy też art. 46, ani też na podstawie art. 184 ustawy – w tym ostatnim przypadku z uwagi na niespełnienie warunku 15 lat pracy w warunkach szczególnych wymaganego na dzień 31 grudnia 1998r.). Po drugie, odwołująca nie nabyła również prawa do emerytury pomostowej.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (punkt 2 sentencji wyroku).

(-) Mirosław Major